

Dlaczego gwiazdom puchną usta?

Polki chcą mieć usta znanych osób

Większość kobiet marzy o ponętnych i zmysłowych ustach jak u hollywoodzkiej gwiazdy. Pogoń za współczesnymi ideałami piękna powoduje, że coraz więcej kobiet decyduje się na zabieg powiększenia ust. Niestety, podobnie jak w przypadku gwiazd, wygórowane oczekiwania mogą przynieść nienaturalny i groteskowy efekt w postaci tzw. „rybich ust”. – Z powiększeniem ust nie można przesadzić – podkreślają lekarze gabinetu medycyny estetycznej Estina.

Usta są elementem twarzy, który w znacznym stopniu wpływa na naszą urodę, dlatego coraz więcej Polek chce skorygować ich wygląd oraz sprawić, żeby stały się bardziej miękkie, delikatne i nawilżone.

– Wśród klientek naszego gabinetu ok. 30-40% kobiet szuka pomocy w tym zakresie – podaje dane dr Dorota Gierasińska-Gawlik, która na co dzień przeprowadza zabiegi korekcji ust w gabinecie Estina.

- Każde czasy mają swój ideał piękna - zaznacza psycholog Tomasz Sikora. - To co jest atrakcyjne w jednej epoce w innej już niekoniecznie. Jednak pewne cechy niezależnie od czasów są bardzo pożądane. Jednym z ważniejszych atrybutów naszej seksualności są właśnie usta. Panuje przekonanie jakoby kobiety o pełnych ustach były bardziej namiętne, a te z wąskimi ustami postrzegane są jako oziębłe lub zawzięte. Instynktownie wybieramy krągłości, gdyż wydają nam się bardziej przyjazne i delikatne. Często przypisujemy osobom atrakcyjnym fizycznie inne pozytywne cechy, dlatego dziś prawie każdy dąży do piękna, bo ono po prostu pomaga w życiu – podkreśla Tomasz Sikora.

Świat showbiznesu zmienił podejście zwyczajnych ludzi do kwestii powiększania ust i przyczynił się do popularyzacji tego typu zabiegów

– Bardzo wiele pacjentek odwiedzających gabinet deklaruje chęć posiadania ust jak np. Scarlett Johansson lub inna gwiazda kina czy znana piosenkarka – zauważa Dorota Gierasińska-Gawlik. - Jednak równie często pacjentki, chcąc „poprawić” usta, proszą, aby przypadkiem nie wyglądać groteskowo jak... i tu też pada nazwisko celebrytki. Znanie kobiety są więc ambasadorkami zarówno dobrej, jak i złej opinii o efektach powiększania ust – mówi członkini Polskiego Towarzystwa Medycyny Estetycznej i Anti-Aging.

Umiar nie wychodzi z mody

Co jakiś czas w prasie i internecie pojawiają się zdjęcia polskich i zagranicznych gwiazd, których wargi często wyglądają na opuchnięte, przez co znane osoby stają się obiektem drwin i złośliwych komentarzy na Pudelku lub w innym portalu plotkarskim. Czasem zdarza się, że po jakimś czasie efekt ten znika.

– Opuchlizna po podaniu wypełniacza zazwyczaj jest niewielka. Utrzymuje się najdłużej do 3 dni po zabiegu i wynika z tego, że wypełniacz podaje się igłą – tłumaczy Dorota Gierasińska-Gawlik. – Jednak u celebrytów na ogół przyczyną nienaturalnego efektu nie jest opuchlizna pozabiegowa, ale nadmierne wypełnienie ust. Osoby znane z massmediów oczekują

spektakularnych efektów, co często prowadzi do nienaturalnych rezultatów – podkreśla lekarka gabinetu Estina.

Efektu „rybich ust” można, a nawet trzeba unikać. Najlepszym zabezpieczeniem jest w tej sytuacji powściągliwość i oczekiwania dostosowane do realiów. Poszczególne elementy twarzy, w tym usta, powinny pozostawać ze sobą we wzajemnej harmonii.

– We współczesnej medycynie estetycznej bardziej staramy się podkreślić i wydobyć naturalne piękno – zaznacza Dorota Gierasińska-Gawlik. - Oczywiście zdarzają się w gabinecie sytuacje kiedy pacjenci działają pod wpływ emocji, chwilowego impulsu i nagłej potrzeby zmiany czegokolwiek. Często ich oczekiwania są nierealne i nie do końca przemyślane. Wiemy z doświadczenia, że efekt mógłby być wtedy groteskowy i przerysowany. Rolą lekarza jest w takiej sytuacji wskazanie innych rozwiązań lub realizacja ich etapami – uważa lekarka Estiny.

Wszystko zależy od tego czy akceptujemy samych siebie i czy dobrze czujemy się ze swoimi mankamentami.

- Największy problem mają z tym kobiety, które bardzo często tworzą nieobiektywny obraz własnej osoby, np. uważają się za dużo mniej atrakcyjne niż są w rzeczywistości - informuje Tomasz Sikora. - Zdarza się, że takie osoby wpadają w pułapkę. Nigdy nie są wystarczająco usatysfakcjonowane rezultatami zabiegów i ciągle chcą więcej. Oczywiście nie zmienia to faktu, że zabiegi upiększające wykonywane z umiarem, czy w przypadku realnych wad, mogą bardzo wielu osobom pomóc zwiększyć poczucie pewności siebie. Pamiętajmy, że ludzie szczęśliwi i zadowoleni są również postrzegani jako bardziej atrakcyjni - podkreśla psycholog.

Nie tylko powiększanie, a modelowanie

Obecnie zabiegi korekcji ust nie polegają tylko na zwiększaniu ich objętości, ale także na modelowaniu ich kształtu przy użyciu preparatów o różnym efekcie działania.

– Wiele pacjentek, a szczególnie te, u których wykonano makijaż permanentny, odczuwa nadmierną suchość ust – informuje Dorota Gierasińska-Gawlik. – W takim przypadku możemy odpowiednio dobranym preparatem przywrócić naturalny poziom nawilżenia i sprawić, aby usta znowu były miękkie i delikatne. Osoby starsze bądź te, u których niezależnie od wieku pojawiły się na górnej wardze pionowe zmarszczki, często określane mianem zmarszczek palacza, oczekują ich wygładzenia. Taki efekt możemy uzyskać, odpowiednio konturując i wypełniając górną wargę – uświadamia lekarka gabinetu Estina, w którym do poprawy wyglądu wykorzystuje się najnowocześniejsze zabiegi medycyny estetycznej.

Jeśli pacjent oczekuje istotnej poprawy kształtu ust oraz dodania im znacznej objętości, lepiej rozłożyć zabiegi w czasie. Tylko wtedy końcowy wynik jest odbierany przez pacjenta oraz jego otoczenie jako coś naturalnego. Przesadnie nagle powiększone usta, sprawiające wrażenie nadmiernie „nadmuchanych”, mogą być źródłem złośliwych komentarzy zarówno pod adresem gwiazd, jak i zwyczajnych ludzi.

Dbaj o usta!

Korekcja ust, to nie wszystko. Jeżeli chcemy mieć piękne usta, musimy pielęgnować je na co dzień. Dorota Gierasińska-Gawlik podsuwa kilka rad:

- Wrażliwa tkanka ust wymaga właściwego poziomu nawilżenia, dlatego należy stosować przeznaczone do tego celu preparaty silnie nawilżające, oczywiście wzbogacone o wysokie filtry UV.
- Protekcja przed szkodliwym działaniem promieniowania UV w postaci preparatów ochronnych obowiązuje przez cały rok, niezależnie od tego, jak długo przebywamy na słońcu.
- Dodatkowo powinniśmy w lecie stosować także ochronę mechaniczną – kapelusze i czapki z daszkiem osłaniającym cieniem usta.
- Jeśli nasze usta poddałyśmy zabiegowi korekcji z użyciem kwasu hialuronowego, powinnyśmy unikać nadmiernego przegrzewania (solarium, sauna, opalanie), ponieważ powoduje to szybszy metabolizm i w efekcie szybsze „znikanie” efektu wypełnienia.

lek. med. Dorota Gierasińska-Gawlik

Specjalista II stopnia anestezjologii i intensywnej terapii, dyplomowany lekarz medycyny estetycznej. Ukończyła Śląską Akademię Medyczną Wydział Lekarski w 1990 r. oraz studia podyplomowe z zakresu medycyny estetycznej i kosmetologii dla lekarzy. Jest aktywnym członkiem Sekcji Medycyny Estetycznej Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, Polskiego Towarzystwa Mezoterapii, Polskiego Towarzystwa Medycyny Estetycznej i Anti-Aging, IMCAS (Internationa Master Course on Aging Skin).